Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 162. — ROK XXXIV.

SOBOTA 18. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Kowerda skazany na dożywotnie więzienie

We środę wieczorem na drugiem posiedzeniu sądu doraźnego **zeznawał Kowerda.** Przyznał się on, że należał do białoruskiej organizacji dra Pawlukiewicza. Starał się o paszport do Rosji, by tam walczyć z bolszewizmem. Wojkowa zabił jako członka partji komunistycznej.

Następnie po dłuższej przerwie zeznawał p. **Rosenholz,** który przybył wprost z Moskwy. Świadek oświadczył, że po pierwszym strzale był zaskoczony, bo ani on, ani Wojkow nie obawiali się w Polsce żadnego zamachu. Poseł Wojkow strzelał do Kowerdy dwa razy, potem upadł.

Po zeznaniach p. Rosenholza przemawiał prokurator **Rudnicki.** Stwierdził on, że sąd polski nie może rozpatrywać sprawy, kto pierwszy zaczął terror i czy na terror należy odpowiadać terrorem. Zabójstwo było czynem samorodnym i nie było żadnego związku między nim a organizacjami emigranckiemi.

Z obrońców najpierw zabrał głos adwokat **Niedzielski,** który zilustrował terror bolszewicki w Rosji. Według bardzo ostrożnych statystyk bolszewicy wymordowali około **1,700.000 ludzi.** Przywódcy komunistyczni, jak Lenin, Trocki, Bucharin, Zinowiew, w pismach swych wzywali do tępienia wszystkich, którzy nie są komunistami, Łunaczarskij nauczał „musimy nienawidzieć". Lenin głosił „zgładzimy choćby 9/10 ludności, byle dojść do władzy". Trocki rzucił hasło „Jedyną formą władzy jest terror". Terror ten wygnał z Rosji setki tysięcy ludzi. Zabójca działał samorzutnie. Nie miał nawet dobrego brauninga.

Wysłuchawszy przemówień dalszych obrońców trybunał udał się — już koło północy — na naradę. Po naradzie przewodniczący sądu doraźnego Gumiński odczytał wyrok, mocą **którego Borys Kowerda skazany został na bezterminowe więzienie. Jednocześnie sąd postanowił zwrócić się do Prezydenta Rzplitej z prośbą o zamianę tej kary na 15 lat. ciężkiego więzienia.**

Takiego wyroku oczekiwała opinja publiczna. Kara śmierci byłaby zbyt surowa, jeśli się zważy wiek i bezinteresowność pobudek Kowerdy oraz jego stan moralnego wzburzenia, wywołany niezliczonemi zbrodniami bolszewików.

Przypominamy, że morderca Worowskiego w r. 1923 Conradi został przez sąd przysięgłych w Szwajcarji uwolniony od winy i kary.

Wojkowa zamordowano na rozkaz Rosji?

Sensacyjny list brata(?) pos. Wojkowa z Genewy.

„Kurjer Poranny" ogłosił w dzisiejszym numerze list. K. Wojkowa (względnie Wołkowa), który podaje się za brata pos. Wojkowa. W liście tym twierdzi p. K. Wojkow, **że zabójstwo było przygotowane przez bolszewików. „Czeka" moskiewska otrzymała rozkaz zgładzenia posła, który w ostatnich czasach zamierzał zerwać z Sowietami.**

„Znając — pisze p. Wojkow — nastroje duchowe brata i wiedząc, że znane mu jest wiele tajnych spraw, które na wypadek zerwania stosunków brat mój mógł odkryć i ogłosić, **Komintern zadecydował zamordować brata i polecił to zadanie Rosenholtzowi".**

Bolszewicy, twierdzi dalej p. K. Wojkow, chcieli mieć pretekst do zmuszenia Polski, by była posłusznem narzędziem w ich ręku.

Oświadczenie to uważamy za zupełnie nieprawdziwe, a przytaczamy je tylko z obowiązku dziennikarskiego, zwłaszcza, że „Kurjer Poranny" podaje fotograficzną odbitkę listu. Trzebaby przypuścić, że Kowerda był zapłacony przez bolszewików, a to jest wręcz absurdem.

Bardziej prawdopodobnem mogłaby się wydać **hipoteza gen. Bałachowicza, który twierdzi, że Sawinkow, serdeczny przyjaciel ojca Borysa Kowerdy, żyje i pracuje na usługach Sowietów; on mógł skłonić młodego Kowerdę do zamordowania Wojkowa.** Przy przyjęciu tej hipotezy odpadłaby główna trudność, jaką jest kwestja dobrej wiary Kowerdy. Mógł on zamordować Wojkowa, nie wiedząc, że czynem tym oddaje przysługę Rosji.

Bolszewicy zamordowali polskiego oficera.

Warszawa. (Tel. wł.) **Z Moskwy donoszą, że por. Janik, oskarżony o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski i zamach terrorystyczny został dziś skazany na śmierć. Po kilku godzinach, mimo interwencji polskiego poselstwa, wyrok został wykonany.**

Szczegóły uprowadzenia por. Janika przedstawiają się jak następuje: Kilka dni temu por. Janik, długoletni oficer Kor. Ochrony Pogranicza, jechał konno wzdłuż granicy polsko-sowieckiej. Przeoczywszy któryś ze słupów granicznych, por. Janik **dostał się na terytorjum sowieckie, gdzie został przychwycony przez krasnoarmiejców.** W drodze do Mińska dokąd był wieziony drezyną, drezyna została rozbita a członek czerezwyczajki, niejaki **Ochmański, i kierowca drezyny ponieśli śmierć.** Żołnierze eskortujący i por. **Janik zostali kontuzjowani.** Wskutek powyższego por. Janik oskarżony został przez władze sowieckie **o dokonanie zamachu na Ochmańskiego i przekroczenie granicy w celach szpiegostwa.**

Wszelkie starania władz polskich nie odniosły skutku. Bezpodstawne oskarżenie posłużyło władzom sowieckim do **wydania jednego wyroku więcej.** Por. Janik pomimo **silnej interwencji poselstwa polskiego został rozstrzelany.**

Protesty przeciw polityce min. Dobruckiego.

W ostatnich dniach odbył się w Warszawie w lokalu Organizacyj Parafjalnych, ogólny wiec protestacyjny wszystkich Stowarzyszeń Katolickich, zrzeszonych w Lidze Katolickiej pod przewodnictwem Ks. prałata Godlewskiego. Tematem obrad był projekt naruszenia niedzieli i świąt, który po rzeczowych przemówieniach pp. referatów, wywołał słuszne oburzenie u zebranych.

Uchwalono i przyjęto rezolucje, odpierając z całą stanowczością zakusy na pogwałcenie chrześcijańskiego stanu posiadania.

Drugim tematem była sprawa **okólnika p. ministra W. R. i O. P.,** co do uczestników młodzieży w akcji wychowawczej Y. M. C. A. Referenci zobrazowali niebezpieczeństwo wychowania, **propagowanego przez Y. M. C. A.,** które zostało potępione przez Stolicę Apostolską i Episkopat Polski.

Zebrani jednogłośnie podzielili wywody prelegentów i uchwalili zaprotestować kategorycznie przeciw podobnym eksperymentom p. min. W. R. i O. P., żądając odwołania odnośnego okólnika.

—ooo—

„Wilja" wiezie zwłoki Słowackiego.

UROCZYSTOŚCI W CHERBOURGU.

Warszawa. (PAT.) W sobotę przesłana została do prezydjum Rady Ministrów następująca depesza: Prezydjum Rady Ministrów — Warszawa. **Dziś 15 czerwca 1927 r. w porcie Cherbourg przekazałem należycie opieczętowaną trumnę z prochami Juljusza Słowackiego komendantowi okrętu „Wilja" komandorowi Petelenzowi. Konsul generalny Karol Poznański. — Cherbourg.**

Trumna z prochami Słowackiego, której towarzyszyli radca Lasocki, konsul generalny Poznański przybyli do Cherbourga o godz. 11.30 przedpołudniem i umieszczona została na katafalku przybranym we wstęgi o barwach narodowych na przystani. Straż przy katafalku objęli członkowie korporacji akademickiej Filarecja. Modły żałobne odprawił ks. **prałat** Tarnogórski, wydelegowany w tym celu przez rektorat polskiej misji katolickiej we Francji. **Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego przeniesiono trumnę na statek Wilja, poczem konsul generalny Poznański przekazał ją uroczyście komandorowi Petelenzowi „Wilja" odpłynęła z Cherbourga we środę o 6-tej popołudniu.**

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za 1 dekadę czerwca b. r. wykazuje **dalszy wzrost zapasu kruszców o 2'9 milj. złotych** (161'1 miljonów złotych).

Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2'6 milj. zł. (231'7 milj. zł). Portfel wekslowy **powiększył się o 13'9 milj. zł.** (389'8 milj. zł.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach **wzrosło o 37'2 milj. zł.** Obieg biletów bankowych **zmniejszył się o 10'9 milj. zł.** (694'3 milj. zł.).

DOCHODY Z DANIN I MONOPOLÓW.

Warszawa. (PAT.). Wpływy z danin publicznych i monopolów wynosiły w maju b. r. **178,546.000 zł., t. j. o 57,579.000 zł. więcej niż w maju 1926 r., oraz o 15,621.000 więcej niż przewidywał na maj b. r. preliminarz miesięczny.**

Rezerwy wzrosły

Warszawa. (PAT.). Rezerwa funduszów skarbowych, która w styczniu 1926 wynosiła znikomą sumę zaledwie tylko 15 **miljonów złotych** poczynając od września 1926 **wzrasta w tempie niezwykle szybkim.** W dniu zaś 31 maja b. r. stanowi już 234.6 milj. zł.

Sytuacja jest groźna.

Informacje „N. Fr. Presse". — Konflikt polsko-sowiecki może się zaognić. — Niemcy pozostaną neutralne.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" otrzymuje od dobrze poinformowanej osobistości następujące informacje z Berlina:

Dotychczas spokój jest zapewniony. Oficjalna polityka angielska nie myśli o wojnie. Francja oświadczyła, że nie przyłączy się do agresywnego postępowania przeciw Rosji. Także i Włochy nie chcą wojny. **Stanowisko Polski było i jest rozsądne i umiarkowane.** Polityka pokojowa ministra spraw zagranicznych Zaleskiego jest także polityką Piłsudskiego. **Obawiać się jednak należy, że konflikt się zaogni, jeżeli sąd doraźny w Warszawie nie zasądzi sprawcy zamachu na karę śmierci.**

Niemcy zachowują nadal ścisłą neutralność. Doniesienia jakoby Stresemann w Genewie usiłował wdrożyć akcję pośredniczącą są nieprawdziwe. Niemcy starają się jednak uspakajająco wpłynąć na Rosję i doradzać jej umiarkowanie. Ze strony niemieckiej doniesiono rządowi rosyjskiemu o **przykrem wrażeniu, jakie wywołały na całym świecie masowe egzekucje w Moskwie. Ze strony niemieckiej nie brakło też ostrzeżeń(?) pod adresem Rosji, aby nie posuwała się zbyt daleko przeciw Polsce.** W dalszym ciągu depeszy korespondent twierdzi, że Niemcy nie dadzą się żadną miarą skłonić **do przystąpienia do akcji przeciw Rosji.** Anglja nie mogłaby zaofiarować Niemcom za zaniechanie neutralności żadnej rekompensaty, **Francja nie opuściłaby Nadrenji, Polska nie odstąpiłaby korytarza.**

Ministrowie spraw zagranicznych w Genewie

omawiali sprawę bezpieczeństwa Europy.

Genewa. (PAT.). Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się **rozmowy ministrów spraw zagranicznych państw,** sygnaatrjuszy paktu reńskiego. Poza tematami obchodzącemi bezpośrednio państwa, była też podobno **poruszana sprawa związana z ogólną sytuacją bezpieczeństwa** Europy, przyczem zastanawiano się nad sposobami **wzmocnienia tego bezpieczeństwa.** Popołudniu **minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z Chamberlainem,** w czasie której wszechstronnie rozpatrzono wszystkie zagadnienia polityczne doby obecnej.

Cziczerin wyjechał z Berlina.

Tajemnicze konferencje informacyjne.

Berlin. (PAT.) Dziś w poł. Cziczerin **złożył wizytę pożegnalną kanclerzowi Marksowi.** Prawdopodobnie Cziczerin jeszcze dziś wieczór **odjedzie do Moskwy.** Na podstawie informacji z kół miarodajnych donoszą, że w ostatnich dniach rząd Rzeszy **odbył z Cziczerinem szereg konferencji o charakterze informacyjnym. W naradach tych brali udział m. in. ambasador niemiecki w Moskwie, hr. Brickdirff Rabtzau i ambasador sowiecki w BerlBinie Krestińskij.**

Paryż. (PAT.) Na list nadesłany do Poincarego przez żonę Alf. Daudeta wraz z protestem przeciw uwięzieniu jej męża, premjer odpowiedział, że uczynił wszystko, co było możliwe **celem ustalenia okoliczności śmierci F. Daudeta, gdyż ohydne oszczerstwa miotane przez Daudeta i jego bliskich świadczą wyraźnie o tem, do jakiego stopnia umysł jego był zaciemniony.** Wobec nieustannych ataków Daudeta przeciwko magistraturze i rządowi, gabinet zmuszony został do użycia **siły, nie bacząc na to, jak przykrem było dla członków gabinetu powzięcie decyzji w tym względzie.**

Co słychać w Krakowie?

Wielka manifestacja religijna Krakowa

w święto Bożego Ciała.

Wczorajsza uroczystość Bożego Ciała, była potężną manifestacją religijną katolickiego Krakowa. Wypadła pod każdym względem imponująco, a dzięki pięknej pogodzie nabrała charakteru szczególniej uroczystego i podniosłego.

Jeszcze na długo przed godz. 8 rano tłumy wiernych zdążały na Wawel, aby uczestniczyć w nabożeństwie w Bazylice Katedralnej i wziąć udział w procesji na Rynek. Nieprzebraną falą płynęły ku Wawelowi bractwa z kościołów krakowskich z chorągwiami i feretronami, cechy ze sztandarami, przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowości, instytucyj, organizacje kulturalno-społeczne, bractwo kurkowe, kompanja honorowa i t. d.

Z uderzeniem godz. 8-mej wyszedł z pontyfikalną Mszą św. Książę Metropolita Sapieha w asyście Ks. kan. Domasika i Ks. kan. Fijałka. W prezbiterjum zajęli miejsca: Księża kanonicy katedralni, rektor Uniw. Jag. z gronem profesorów, alumni Seminarjum duchownego, duchowieństwo zakonne i przedstawiciele władz z wicewojewodą Morawskim na czele. Po Mszy św. ruszyła procesja przy dźwięku Zygmunta na Rynek Krakowski, prowadzona przez Księcia Metropolitę przy udziale Ks. Biskupa-sufragana Rosponda, kapituły katedralnej i licznego kleru świeckiego i zakonnego. Nieprzebrane masy ludzkie spłynęły gęstą falą ze wzgórza wawelskiego, a ponad głowami unosił się las chorągwi, sztandarów, obrazów i figur świętych, niesionych przez bractwa kościelne. Po bokach baldachinu wartę honorową pełnili żołnierze 8 pułku ułanów, przy nich cechy krakowskie niosły sztandary, a za Celebransem, trzymającym Sanctissimum postępowali przedstawiciele władz. Tuż za nimi kroczyła kompanja honorowa w pełnym rynsztunku. Pochód był olbrzymi i posuwał się wśród kamienic ozdobionych dywanami, kilimami i obrazami Świętych w domach. W miarę zbliżania się do Rynku dołączały się do procesji kompanje z poszczególnych kościołów.

Na Rynku zatrzymała się procesja przed pierwszym ołtarzem, przy domu, p. Wentzla, gdzie Ks. kan. Fijałek odśpiewał ewangelję św. Mateusza, poczem procesja kolejno obeszła ołtarze: pod Baranami, (ewangelję św. Marka śpiewał Ks. kan. Domasik) i dwa dalsze przy Linji A-B, gdzie ewangelje św. Łukasza i św. Jana Ewangelisty odśpiewali Ks. Prałat Dziekan Ślepicki i Ks. Prałat Podwin. W czasie przechodzenia procesji od ołtarza pierwszego ku Baranom Książę Metropolita Sapieha udzielił wojsku prezentującemu broń błogosławieństwa. Przy ołtarzach połączone chóry: katedralny, Ks. Ks. Misjonarzy, Ks. Ks. Salezjanów i Seminarjum duchownego wykonały pod batutą Ks. Wł. Wargowskiego, podkustosza katedralnego przepisane hymny kościelne.

Od piątego ołtarza ustawionego naprzeciw kościoła św. Wojciecha Książę Metropolita pobłogosławił wiernych, poczem, procesja wróciła na Wawel, gdzie po odśpiewaniu Te Deum, Arcypasterz udzielił zebranym błogosławieństwa.

* * *

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na nielicujące się z powagą i godnością uroczystości kościelnej zachowanie się niektórych osób. W czasie przechodzenia procesji, czy też przy śpiewaniu Ewangelij wychylały się z okien kamienic głowy, obserwujące z pustą ciekawością przebieg uroczystości. Wstyd, o ile to byli katolicy, gdyż dla nich miejsce w procesji, — a jeśli to byli niekatolicy popełnili conajmniej nietakt.

Rozbudowa Ojcowa, a nasze czynniki miejskie.

Dowodem, jak niedołężnie zabierają się nasze czynniki miejskie do każdej akcji, zdążającej do podniesienia miasta i rozbudowy okolicy, świadczy słomiany zapał, z jakim podjęto myśl rozbudowy Ojcowa i stworzenia zeń wielkiej podmiejskiej miejscowości klimatycznej. Jak wiadomo, Ks. Adamowie Czartoryscy, chcąc zapewnić Krakowowi wielki rezerwoar powietrza, wydzielili z kompleksu swych lasów ojcowskich 150 morgów najpiękniej położonych parcel, darowując je komitetowi na rzecz mającego powstać w Ojcowie osiedla. Warunkiem da rowizny było zaprowadzenie inwestycyj na tej przestrzeni, jak kanalizacji, wodociągów i elektrycznego oświetlenia, jak niemniej stworzenia dogodnej komunikacji z miastem.

Katowice, oceniając wielkie znaczenie Ojcowa, jako stacji klimatycznej dla G. Śląska w przeciągu kilku miesięcy, w porozumieniu z sejmikiem olkuskim, postarały się o stworzenie wybornej szosy, o licznych mostkach żelazo betonowych, przez którą przebiegają codziennie dziesiątki automobili, zwożące kuracjuszy do Ojcowa, którymi zapełniły się już wszystkie wille zakładowe.

Dla Krakowa, w czasie słotnym, Ojców stał się jeszcze bardziej niedostępną miejscowością, gdyż przedsiębiorstwo żydowskie, któremu oddano budowę drogi, a które zobowiązało się do 1 lipca br. budowę tą uskutecznić, nietylko, że robót tych w oznaczonym terminie nie dokona, lecz rozkopało na wielkiej przestrzeni drogę, czyniąc niemożliwą komunikację z Ojcowem. — W umowie ze wspomnianą firmą zastrzeżone były rygory grzywny, wynoszące 20.000 zł. Spodziewać się zatem należy, że rygory te będą przeprowadzone, a komitet odda budowę drogi innemu przedsiębiorstwu, które da gwarancję ukończenia jej w oznaczonym terminie.

Ośmiesza to całą akcję wobec G. Śląska, który na uroczyste otwarcie drogi, łączącej Katowice z Ojcowem, zaprosił Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas gdy krakowska akcja pozostaje w uśpieniu, bo przewodniczący komitetu prezydent Rolle jest na urlopie, a Związek Turystyczny (opanowany przez żydów), będący główną sprężyną w akcji ojcowskiej, dostojnie milczy. Spodziewać się należy, że województwo i Dyrekcja Robót Publicznych zajmą energiczne stanowisko, choćby ze względu na kwestję ożywienia, która podjęta akcja w gminach podmiejskich Krakowa, w wielkiej mierze łagodzi.

Straszna noc w Zasławicach.

Echa zamordowania Paluchowej.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie potwornego morderstwa dokonanego na Zofji Paluchowej w Zasławicach koło Binczyc (województwo krakowskie) jest prowadzone w dalszym ciągu, zarówno przez władze policyjne jak i sądowe. Paluch, mąż zamordowanej, podejrzany o dokonanie zbrodni pozostaje w więzieniu i nadal wypiera się kategorycznie zarzuconego mu czynu. Osoby znające Palucha i jego przeszłość utrzymują, że nie przyzna się on do zamordowania żony, gdyż jego dewizą jest stałe zaprzeczanie wszelkim przestępstwom. Niedawno miał ten sam spryt.

Paluch starał się o rękę córki gospodarza Ptaka, zabiegał o względy nadobnej dziewczyny dłuższy czas — jednak nadaremnie. Zarówno rodzice jak i dziewczyna dali mu stanowczą odprawę. Pewnej nocy spłonęło domostwo Ptaka, a ręce mieszkańców wioski wskazywały zgodnie na Palucha, jako sprawcę zbrodniczego podpalenia. On jednak zaprzeczył temu stanowczo i mimo dochodzeń wytrwał w twierdzeniu, że jest niewinnym. Sprawiedliwość go uszła i jak ludzie mówią nauczył się zaprzeczać winie, aby uniknąć odpowiedzialności.

Czy i obecnie odniesie sukces bardzo wątpliwe. Zbrodnia jest za wielka, dowody za silne. Paluch gospodarz na skrawku pola, właściciel małego domku nie cieszy się we wsi dobrą opinją. Przeciwnie jest znany jako zły gospodarz, nie dbający zgoła o swoją chudobę, w dodatku tyran swej żony. Zofja Paluchowa uciekała z domu i mimo że ma dwoje dzieci: 3-miesięczną dziewczynkę i kilkuletniego chłopca chętniej przebywała w mieście lub u znajomych na wsi, aby tylko uniknąć brutalności męża. Ostatecznie postanowiła wziąć z nim rozwód. Wdrożyła kroki separacyjne, a ugoda stanęła na tem, że do czasu załatwienia zatargu będzie otrzymywała od męża każdego miesiąca ziemniaki i skromną sumę pieniężną na utrzymanie siebie i dzieci. Każdego pierwszego przychodziła więc do niego, zabierała kartofle i kilkanaście złotych i co prędzej opuszczała niegościnne progi.

Podobnie i w tamtym miesiącu odwiedziła męża w niedzielę popołudniu ten wieczór, że otrzymała od niego zapewnienie, że dostanie ziemniaki i grosze. Nie przeczuwając nic złego przyszła z płachtą na ziemniaki, widzieli ją ludzie, którzy siedzieli na przydomnych ławkach. Szła z miną spokojną, uśmiechnięta, odpowiadała ochotnie na pozdrowienia. Zapadł wieczór, przyszła noc, Paluchowa nie wracała. Dziwiło to ludzi, bo widzieli ją, że „Zośka“ wracającą od męża koło 10-tej, tym jednak razem już północ, a jej nie widać. Na drugi dzień „Zośka“ wyszła im z głowy, gdy tu nagle gruchnęła wieść, że w tajemniczy sposób zaginęła.

Tchnęło ich coś złego. Zjechała policja, poszła do domu Palucha. W izbie znalazła ślady krwi, widniały one na ziemi, na szafce, w komórce. Rozpoczęto poszukiwania w rzeczce i jak wiadomo, grabiami, widłami, żerdziami wydobywano kawałki ciała Paluchowej. Przeszukano dno rzeki, na odcinku kilku kilometrów i jak dotąd znaleziono obydwie nogi, żołądek i ramiona. Korpus, głowa i przedramiona tkwią jeszcze gdzieś we wodzie — jak mieszkańcy Zasławic zapewniają — owinięte w płachtę, którą Paluchowa przyniosła ze sobą do męża — wpuszczone do głębi rzeki zarośniętej korzeniami nadbrzeżnych wiklin.

W piątek, a więc w pięć dni po morderstwie aresztowano Palucha. Zaklinał się, że żona odeszła od niego w nocy, że dał jej ziemniaki i pieniądze, że to może „źli“ ludzie napadli ją nad brzegiem rzeki zarąbali i rzucili do wody. Tymczasem policja penetrując dalej dom Palucha zaglądnęła do kufra, który na swem dnie i bokach nosił widoczne plamy krwi. Nie ulegało już teraz wątpliwości, że w izbie rozegrała się straszna tragedja. Ponad wszelką wątpliwość Paluch udusił żonę, poćwiartował siekierą, a ściągna poprzecznai brzytwą, zapakował do worka i jako chłop silny albo wyniósł nad rzekę, albo zawiózł w nocy wozem i rzucił do rzeki. Brzytwy znaleść nie można, siekiera gruntownie obmyta i wytarta nie potrafi dać świadectwa zbrodni. Policja jednak wierzy, że da się jej dowieść mimo, że Paluch zawzięcie teraz milczy i o niczem wiedzieć nie chce. Dla wyłowienia dolnych części trupa policja zastawiła rzekę kratową zaporą opodal młyna, a stałe posterunki czekają, aż fala rzeki osadzi na kracie resztki ciała zamordowanej Zośki.

Dzień Spółdzielczości w 20 pułku.

Dzień spółdzielczości, urządzony w ostatnią niedzielę w 20 p. p. pod protektoratem półk. Kruk-Schustera przybrał rozmiary wielkiego święta pułkowego.

Organizację uroczystości w celach propagandy przeprowadził zarząd spółdzielni wojskowej. O godz. 2 po poł. na dziedzińcu koszarowym, zamienionym obecnie na wzorowo urządzony plac sportowy, wobec komendanta pułku, grona oficerów wygłosił dr. Br. Kuśnierz, wiceprezes związku stow. sp. i gosp. dla żołnierzy pułku prelekcję o znaczeniu spółdzielczości, podkreślając szczególnie doniosłość spółdzielczości rolnej i spożywczej.

Następnie przy dźwiękach orkiestry odbyły się zawody sportowe żołnierskie, a więc pokaz gimnastyki wojskowej, biegi na 100, 800 i 5000 metrów, skoki wdal i wzwyż, rzut dyskiem kulą i t. d. Niektórzy z uczestników wykazali b. wysoką kulturę sportową. Po skończeniu zawodów pułkownik Kruk-Schuster rozdzielił zwycięzcom nagrody w formie srebrnych żetonów i innych upominków, ofiarowanych przez Spółdzielnię wojskową. W czasie festynu Zarząd spółdzielni podejmował żołnierzy pułkowych w liczbie około 800 podwieczorkiem.

Spółdzielnia wojskowa zorganizowana pod każdym względem wzorowo, znajduje się w stanie poważnego rozwoju, pozwalając na wydzielanie nadwyżek na tego rodzaju cele, jak uroczystość Dnia spółdzielczego. Zarząd stanowią pp. por. Spieszny, chor. Zawadzki oraz chor. Kaim jako kasjer. Kierownictwo ogólne znajduje się w vytrawnych rękach p. majora Müllera. Stronę handlowo-kupiecką prowadzi znany chlubnie zawodowy kupiec p. Jarosz Kazimierz. Spółdzielnia wykazała za miesiąc maj 22.500 zł. obrotu.

—o—

Piątek 17-go: św. Reinera.
Sobota 18-go: św. Marka i Marceljana męczenników.
Sobota 18-go: Wschód słońca o godzinie 3.30, zachód o godz. 19.52.

OSOBISTE. P. Jan Łobodycz, absolwent Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, prezes Krakowskiego Komitetu Akademickiego, zasłużony organizator życia akademickiego w Krakowie uzyskał na Uniwersytecie Jagiel. stopień magistra praw.

INWALIDZI NA POGRZEBIE SŁOWACKIEGO. Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Krakowie wzywa członków Związku do jaknajliczniejszego udziału w straży porządkowej w czasie uroczystości pogrzebowej Słowackiego, w dniu 28-go czerwca. Celem wpisania się na listę członków straży porządkowej, należy zgłaszać się w lokalu Związku przy ul. Podzamcze 30 w godzinach urzędowych.

DOM PRZY UL. STRASZEWSKIEGO L. 1! Z miasta zwracają nam uwagę, że realność przy ul. Straszewskiego 1 znajduje się w stanie tak okropnego zaniedbania, że wprost szpeci przyległy odcinek ulicy. Wobec zbliżających się uroczystości pogrzebowych Słowackiego byłoby konieczne bodaj prowizoryczne odnowienie rudery, czego jednak właściciel nie chce żadną miarą przeprowadzić. Byłoby wskazane, aby magistrat zbadał możność finansową właściciela i energicznie polecił mu z urzędu odnowienie domu.

W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ RADY MIASTA. Na posiedzeniu Komisji odbytem wo środę 15 bm., przyjęto zamknięcie rachunkowe za I. kwartał b. r. Wykazuje ono w dochodach 1 miljon złotych, w rozchodach 420 tys. zł., nadwyżka wynosi 580.000 złotych. W dyskusji przemawiał m. i. radca pos. Puchałka, zwracając uwagę na konieczność redukcji wydatków administracyjnych. Następnie Komisja przydzieliła roboty adaptacyjne w domu administracyjnym na targowicy miejskiej spółce budowniczych Jonkler i Kaczmarczyk. Kosztorys wyniesie 52.000 zł. Wkońcu uchwaliła Komisja szereg wniosków, dotyczących kilku pracowników miejskich.

ODROCZENIE WOJSKOWE DLA NAUCZYCIELI. Na zasadzie rozkazu Ministerstwa spraw wojskowych niekwalifikowani nauczyciele publicznych szkół powszechnych, powołani na ćwiczenia rezerwy w 1927 r., mogą uzyskać odroczenia ćwiczeń wojskowych, o ile są słuchaczami kursów wakacyjnych. Ulgi będą udzielane indywidualnie na skutek podań wniesionych za pośrednictwem inspektorów szkolnych do P. K. Uzupełnień.

PODWYŻKA ZAOPATRZENIA INWALIDÓW. Ogłoszono dekret Prezydenta, na mocy którego zostaje podwyższone zaopatrzenie inwalidów wojennych i ich rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a które pobierają zaopatrzenie na mocy ustawy z dnia 18 marca 1921 r. w brzmieniu obecnie obowiązującem. Podwyżka wynosi 10 procent.

Rozporządzenie obowiązuje już od 1-go kwietnia b. r.

NAGŁE ZGONY. Dnia 15 bm. zmarł nagle w czasie kąpieli w łazienkach Hotelu Krakowskiego I. Suchan, lat 66, szewc, zamieszkały w Bibicach. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i polecił przewieźć zwłoki do Zakładu medycyny sądowej. — Również tego dnia zmarł nagle na stacji Kraków—Płaszów Stanisław Mazgaj, lat 48, palacz kolejowy, zam. w Prokocimie. Śmierć nastąpiła skutkiem udaru serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy na cmentarzu podgórskim.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Abraham Arbeiter, kupiec z Wadowic, zgłosił w policji, że skradziono mu na dworcu osobowym w Krakowie pakunek zawierający świdry. — W czasie przewożenia worków z pościelą i bielizną skradziono z wózka ręcznego pozostawionego na ul. św. Wawrzyńca na szkodę Salomona Rotberga 1 worek z pościelą.

Aresztowano Anielę Misiorównę (l. 19), słu-

żącą, która w czasie służby u Anieli Ritlerowej dopuszczała się systematycznie kradzieży bielizny. — Aresztowano Michała Strósia (l. 26), b. funkcjonarjusza kol. pod zarzutem wymuszenia kwoty 2000 zł. na szkodę Wincentego Krowickiego, dyrektora reprezentacji firmy Jana Götza w Okocimiu. — Irena Abrahamer doniosła do policji, że skradziono jej przez otwarte okno z niezamkniętej szafy zegarek srebrny „Omega“, torebkę damską i garderobę.

——oOo——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu popularnem „Proboszcz wśród bogaczy“. Jutro również po cenach zniżonych „Cyrano de Bergerac“.

DZIECI DLA DZIECI. Dziś w piątek, o godzinie 4.30 odbędzie się w Radjo: „Program dla dzieci“, w wykonaniu uczniów szkół powszechnych w Krakowie. 1) Chór szkoły powszechnej im. św. Stanisława (Ludwinów) pod kier. J. Suwary, wykona 5 pieśni. 2) Uczniowie I klasy szkoły powsz. VII. im. św. Florjana pod kier. p. Stopczyńskiej wygłoszą deklamację zbiorową p. t.: „Literki“ Bolesławowicza. 3) Chór szkoły powsz. III im. św. Mikołaja pod kier. p. Stefana Smiczki wykona 9 pieśni. Prosimy odstąpić na tę godzinę słuchawki dzieciom.

ZJAZD BYŁYCH UCZENNIC ZGROMADZENIA SIÓSTR NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. M. P. z okazji jubileuszowej stuletniej rocznicy urodzin wielkiej i niezapomnianej Matki Marceliny Darowskiej odbędzie się w Jazłowcu w czerwcu b. r. Przyjazd dnia 23 bm. Dawać znać do Jazłowca.

TELEGRAMY.

Praga przeciw Watykanowi.

Praga. (PAT.) Rząd udzielił odpowiedzi pisemnej na interpelację czechosłowackich posłów socjalistycznych w sprawie **listu papieskiego skierowanego przed kilku miesiącami do czechosłowackich biskupów.** Jak wiadomo, zawierał ten list ustępy potwierdzające ponlekąd **odmowne stanowisko Watykanu wobec oficjalnych uroczystości husyckich.** Odpowiedź na interpelację podpisana jest przez premjera Svehlę i ministrów **Benesza i Hodże.** Zapewniając interpelantów o czujności rządu, aby godność suwerenna państwa w żadnym wypadku nie doznała uszczerbku, stwierdzają ministrowie, **że brak im wszelkich podstaw ustawowych, czy norm prawnych do wpływania na stosunki między papieżem a episkopatem.**

Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego.

Białogród. (PAT.) Rząd uzasadnia rozwiązanie skupczyny faktem, iż stosunki partyjno-polityczne **uniemożliwiały wszelkie pozytywne prace.** Nowa skupczyna **zwołana zostanie na 15 października.**

Prezydent ministrów **Wukicewicz** udał się dziś do króla, aby mu przedłożyć dekret do podpisania odnoszący się do **rekonstrukcji gabinetu.** Zawiera on następujące nazwiska: dr. **Angielenowicz**, kroacki demokrata jako minister unifikacji, radykalny poseł **Krcic** jako minister poczt, radykalny poseł **Spravicz** jako minister hygjeny, **Sokołowicz** jako minister sprawiedliwości, i **Obradowicz** jako minister oświaty. Większość partji radykalnej zażądała, aby **prezydent ministrów Wukicewicz wykluczony został z partji.**

I Francja zerwie stosunki z Sowietami?

Berlin. (PAT.). Korespondent „Lokal Anzeiger“ donosi na podstawie informacji angielskich kół dyplomatycznych, **że rząd francuski powziął uchwalę zerwania w najbliższej przyszłości stosunków dyplomatycznych z Rosją.** Briand przed wyjazdem do Genewy miał do ostatniej niemal chwili **sprzeciwiać się powzięciu tej uchwały,** ustąpił jednak, kiedy mu przedłożono dowody, stwierdzające czynność agentów sowieckich w porozumieniu z ambasadą sowiecką w Paryżu. **W kołach londyńskich oczekują z naprężeniem zerwania stosunków dyplomatycznych francusko-rosyjskich.**

P. P. S. w ostrej opozycji do rządu.

Mowa posła Barlickiego w Łodzi.

W Łodzi odbyła się konferencja partyjna P. P. S., na której pos. Barlicki przedstawił obecną taktykę stronnictwa. Kładł on nacisk na to, że marsz. Piłsudski zawdzięcza zwycięstwo majowe rzeszom robotniczym, które mają prawo żądać uwzględnienia ich postulatów. Tego jednak rząd nie czyni. Drożyzna wzrosła prawie o 100 procent, a rząd popiera politykę wywozową obszarników i kapitalistów. Reforma rolna pozostaje nadal niezrealizowana.

Wobec tego — mówił pos. Barlicki — socjalistom pozostaje jedynie stosowanie ostrej **opozycji do całego rządu,** gdyż opozycja, wymierzona jedynie przeciwko pewnym ministrom byłaby metodą nieuzasadnioną, albowiem szef **rządu aprobuje stanowisko całego rządu.**

Radom przeciwko ślubom cywilnym

Przed kilku dniami na ulicach Radomia ukazały się afisze, ogłaszające, że 12 czerwca ma się odbyć wielki odczyt zbiorowy na temat „Jak zreformować prawo małżeńskie“. Jako prelegenci mieli przyjechać z Warszawy p. Weychert-Szymanowska, p. Ewert, radny m. Warszawy i pos. W. Łypacewicz. Oprócz wielkich afiszy rozrzucono setki ulotek, wzywających publiczność Radomia na odczyt. Atoli tutejsi działacze chrześcijańsko-społeczni, porozumiawszy się z Warszawą urządzili w ten sam dzień na tenże temat drugi odczyt zbiorowy, na który przybyli pos. Błażejewicz i A. Chaciński z Warszawy oraz ławnik m. Radomia red. E. Stępień. Kiedy w sobotę ukazały się na mieście afisze, zapowiadające drugi odczyt, reformatorów z Warszawy ogarnął strach. W ostatniej chwili ogłosili, że zapowiedziany odczyt został odłożony na termin nieograniczony.

Zaznaczyć należy, że na odczyt urządzony przez działaczy chrześcijańsko-społecznych tłumnie przybyła publiczność, aby zadokumentować swoje niezmienne przekonania w kwestji nierozerwalności małżeństwa.



Radio.

Programy stacyj radjowych.

Sobota, 18 cezrwca b. r.

Kraków (422). Godz. 17.15: Transmisja z Warszawy; 18.40 Przerwa, ewent. komunikaty; 19: Odczyt p. t.: „Nowe wydawnictwa“ wygłosi p. Brochniewicz; 19.30 Odczyt p. t.. „Przegląd polityki zagranicznej w ubiegłym tygodniu, wygłosi J. A. Reguła, wicesekr. U. Jag., 20: Rozmaitości; 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1.111). Godz. 16.35 Odczyt; 17.15: Koncert popołudniowy; 18.35 Rozmaitości; 19.35 Odczyt; 20.30 Koncert wieczorny; 23 Komunikaty, sygnał czasu; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław (322.6) 14.50, 16.30, 22 Koncert; **Praga** (348.9) 10.50, 12.10, 17, 20—22 Koncert; **Langenberg** (468.8) 16.30, 17.30, 20 Koncert, później muzyka taneczna; **Wiedeń** (517.2) 11, 18.30 Koncert; — później muzyka taneczna.

Poznań (273 m.). Godz. 17.35 Koncert popołudniowy; 18.30 Rozmaitości; 18.55 Komunikaty; 19.10 Odczyt,

Sport.

Boisko niespodzianek.

Sensacyjne zwycięstwo Jutrzenki nad Legią 5:4 (1:2).

W Krakowie liczono się z wysokocyfrową przegraną Jutrzenki, „kopciuszka ligowego“, zwłaszcza, że ostatnie wyniki Legji wskazywały na dobrą formę drużyny warszawskiej. Wynik 5:4 (do pauzy 1:2) na korzyść Jutrzenki był tem mniej spodziewany, że zwycięstwo to należało się po sprawiedliwości lotniejszej i ambitniej grającej drużynie biało-czarnych. Na usprawiedliwienie gości można tylko to podać, że gracze byli pomęczeni i kontuzjowani po niedzielnym matchu z I. F. C. i że nierówne i trudne boisko Jutrzenki, obfitujące w kępy i zapadłości przeszkadzało Legji w rozwinięciu gry przyziemnej, do której ta drużyna przyzwyczaiła się na wiele lepszym boisku własnym w Warszawie. Pozatem osławiona Legja sprawiła widzom duże rozczarowanie. Spodziewano się po niej lepszej techniki i większej ambicji. Tymczasem oprócz narybku z Krakowa (doskonała trójka napadu Ciszewski—Łańko—Nawrot, wszyscy b. gracze „Cracovii“) oraz Śliwy (b. gracza Wisły), na których znać było wyraźnie dobrą szkołę tutejszą, nikt z Legji prócz fenomenalnego bramkarza Adamowicza, broniącego wczoraj silne bomby, nie wyróżniał się ponad B-klasową przeciętność. Zwłaszcza tyły Legji były niezwykle słabe. Tu spoczywała wina przegranej. Napad Jutrzenki prowadził akcję skrzydłowemi atakami, przyczem wyróżnił się zwłaszcza prawo-skrzydłowy Pitzele. Bramki dla Jutrzenki zdobyli: prócz niego Grünberg (2), Halpern i Krumholz. Dla Legji Ciszewski 2) Łańko. Szkoda, że gracze ci opuścili Kraków. Nawrotowi ostatniemu uciekinierowi z „Cracovii“ publiczność z miejsc stojących uczyniła po matchu demonstrację. Trudny ten match, nie stojący zresztą na wysokim poziomie sędziował p. Rosenfeld, popełniając kilka zrozumiałych błędów. **Esjot.**

——ooo——

W Warszawie Wisła pokonała Warszawiank 2:0 (2:0) zdobywając nowe dwa cenne punkty w tabeli mistrzostw ligowych. Zwłaszcza po pauzie zaznaczyła się przewaga Wisły, z której najlepszymi na boisku okazali się obaj Rejmanowie, Wójcik i Folga. Z Warszawianki wyróżnili się Domański, Fijałkowski i Zwierz. Sędziował p. Hanke. Widzów 3000.

We Lwowie odniosła zwycięstwo **Hasmonea nad Pogonią 2:1 (0:1)** przez dwie bramki Mahlera. Honorowego goala dla Pogoni zdobył Wacek Kuchar. Sędzia p. Łaba (Kraków).

Dotychczasowy mistrz piłkarski spada wyraźnie w formie.

W Łodzi wynik matchu **Polonia (Warszawa)—Łódzki K. S. 4:3 (2:0).** W drużynę Polonji wstąpił nowy duch po przyjęciu Koguta (b. gracza „Cracovii“), który dotąd tułał się po prowincjonalnych drużynach. Pamiętamy go w Krakowie jako utalentowanego footbalistę. Obecnie Kogut znacznie się wyrobił i co niedziela zdobywa Polonji bramki. Wczoraj zdobył ich trzy (czwarta Emchowicza) przez co spowodował zwycięstwo Warszawian różnicą jednej bramki. Dla Ł. K. S.-u strzelił dwie bramki Aldek, trzecią zaś Sowiak. Match prowadzony przy przewadze Polonji.

OBECNY STAN TABELI MISTRZOSTW LIGOWYCH PRZEDSTAWIA SIĘ NAST.:

Wisła kroczy na czele z 17 pkt., Ł. K. S. 13 pkt.; I. F. C., Legja, Ruch — 12 pkt.: T. K. S. — 11 pkt.; Polonia — 10 pkt.; Czarni — 9 pkt.; Warta — 8 pkt.; Pogoń, Turyści — 7 pkt.; Hasmonea — 6 pkt.; Warszawianka — 5 pkt.; Jutrzenka — 3 pkt.

Warszawa.

5 POLSKICH REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH.

Podczas wczorajszych międzyklubowych zawodów „Warszawianki“ ustanowiono nast. rekordy: na 200 m. przez płotki — Kostrzewski (w czasie 26.2 s.); bieg 500 m. — Korolkiewicz (Polonja) (czas 1.8.6 s.); bieg na 800 m. pań — Warecka (Warszawianka) — 2.44.6 sek.; sztafeta 4×200 — AZS. (Warszawa) — 1 m. 34.3 s.; sztafeta szwedzka (100—200—300—400) — AZS. (Warszawa) — 2 m. 3.9 s.; pozatem zwyciężył w biegu na 2 km. Foryś w czasie 6 m. 2 s.

SKŁAD POLSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ NA MATCH Z RUMUNJĄ — USTALONY.

Przedstawia się on następująco: w bramce: Kisieliński; obrona: Zastawniak I. (Crac.), Jelski (Polonia); pomoc: Zastawniak II (Crac.), Zwierz II. (Warszawianka) i Kahan (Crac.); napad: Kubiński (Crac.), Konieczny (G. Śląsk), Kałuża (Crac.), Wójcik (Crac.) i Pazurek (G. Śląsk).

——ooo——

Na bieżni lekkoatletycznej.

W dniu święta wczorajszego odbyły się na Stadjonie Wojskowym zawody lekkoatletyczne pań i panów, mające być przeglądem sił klubów przed zbliżającemi się mistrzostwami okręgowemi, oraz wyników dotychczasowej pracy Norlinga. Stwierdzić trzeba, że pracę tę znać na całym szeregu zawodniczek i zawodników, przedewszystkiem na Wiśce, Freiwaldównie, Gorzeńskim, Antesie, Stibbem, Splichalu. Uwydatniła się wielka przewaga w zawodach panów Cracovii **(30 pkt.)** przed Wisłą **(15 pkt.)**, Makkabi **(5 pkt.)**, A. Z. S. **(3 p.)** i Legją **(1 p.)**, a w zawodach pań Wisły **(20 p.)** przed Makkabią (8 p.), Cracovią (jedna startująca zawodniczka 2 p.), Jutrzenką (1 p.). Programu nie wyczerpano, o organizacji mówić nie można, bo jej wogóle nie było. Ale przykry fakt zaszedł po raz pierwszy od paru lat, brak sędziów, przez co w dwu wypadkach wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów okręgowych nie będą mogły być uznane.

Poszczególne wyniki były następujące: 80 m. pań: 1) Wiśka (W.) 10.8, 2) Swobodówna (Cr.), 3) Glasnerówna (J.). Wiśka wyrównuje rekord polski Swobodównej, która dalej karygodnie nie trenuje. 4×100: Wisła 57.8 sek., walkover. Skok w dal: 1) Freiwaldówna (M.) 4.50 m., 2) Zosia (W.) 4.11 m., 3) Lotka (W.) 4.10 m. Skok w zwyż: 1) Freiwaldówna (M.) 1.335 m., 2) Wiśka (W.) 1. 31 m., 3) Stasia (W.) 1.28 m., — wszystkie skaczą powyżej rekordu okręgowego. Rzut dyskiem: 1) Wiśka (W.) 22.99 m., 2) Freiwaldówna 21.86 m., 3) Lotka (W.) 18.42 m. Poza konkursem Hanka (Cr.) 24.07 m. Przedbiegi 100 m. panów: I. 1) Rechowicz (Cr.) 11.8, 2) Strauchen (M.), II. 1) Owsiak (W.) 12 s., 2) Goldfinger (M.), III. 1) Bukowski (Cr.), 2) Klagsbrun (M.). 400 m.: 1) Bukowski 54.6, 2) Irwitt, 3) Rechowicz wszyscy z Cracovii, z których Bukowski osiąga lekko czas o 1/10 sek. gorszy od r. o. 800 m.: 1) Gorzeński (W.) 2:06.8, 2) Antes (AZS.) o dłoń, czas lepszy od rekordu okr., 3) Zwarycz (W.). Sędziowie ogłaszają Gorzeńskiego i Antesa, obydwu jako pierwszych, a przecież nie istnieją „biegi martwe“. 5.000 m.: 1) Sałek (W.) 17:11.1, 2) Ziffer (W.), 3) Szlaga (Legja). Sałek w dobrej formie. Sztafeta 100—200—300—400 m.: 1) Cracovia (Rechowicz, Nowosielski, Irwitt, Drozdowski) 2) Wisła, 3) Makkabi, Cracovia o 1.4 sek. poniżej okr. rek. Skok w zwyż: 1) Nowosielski 1.65 m., 2) Chmiel 1.59 m., 3) Pacyna 1.54 m., wszyscy z Cracovii. Nowosielski poraz pierwszy w tym sezonie skacze w zwyż i osiąga dobry wynik. Rzut dyskiem: 1) Stibbe (Cr.) 34.93 m., 2) Sido (W.) 32.77 m., 3) Wroczyński (AZS.) 29.60 m. Stibbe czyni coraz większe postępy, a w dysku może się jeszcze znacznie poprawić. Pchnięcie kulą: 1) Wachstätter (M.) 10.155 m., 2) Stibbe (Cr.) 9.885 m., 3) Chmiel (Cr.) 9. 645 m. Rzut młotem: 1) Splichal (Cr.) 28.08 m., 2) Stibbe (Cr.) 26.70 m., 3) Masny (Cr.) 26.58 m., Splichal stale się poprawia, wszyscy jednak nie osiągają swych wyników z trenigów.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Jaką siłę ekonomiczną reprezentuje nasz ruch spółdzielczy?

W ub. niedzielę obchodziła społeczność spółdzielcza w Polsce swoje doroczne święto. W miejsce zwykłych w takich wypadkach uwag o charakterze programowym, pozwolimy sobie przytoczyć kilka cyfr ilustrujących **obecny stan a raczej siłę ekonomiczną tego niezwykle pożytecznego ruchu społeczno-ekonomicznego.**

Według rocznika statystycznego Zjednoczenia spółdzielni rolniczych Rzeczypospolitej w r. 1925 istniało w Polsce z końcem tego roku 1968 **spółdzielni, zrzeszających 343.000 członków.**

O ile idzie o siłę finansową organizmu spółdzielczego, to pewne wyobrażenie mogą dać następujące cyfry: udziały członków reprezentowały **przeszło 6 miljonów zł, rozporządzalne zaś fundusze własne i obce dochodziły do 83 miljonów zł.**

Nie są to zbyt wielkie kapitały, jeżeli rozpatruje się rzecz ze stanowiska gospodarki społecznej 30 miljonowego państwa, w naszych jednak warunkach, gdzie banki nawet nie odgrywają poważniejszej roli, cyfry powyższe świadczą o dość ładnym rozwoju.

Cały ruch spółdzielczy w Polsce skupiony jest **w 7 związkach rewizyjnych i 8 centralach.** Pod względem zaś specjalizacji rozróżnić można 5 głównych grup: oszczędnościowo-pożyczkowe, mleczarskie, rolniczo-handlowe, spółdzielnie o charakterze mieszanym i t. zw. **centrale.**

Najliczniejszą grupę stanowią **spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe.** Cyfra ich dochodzi do 1489, na ogólną liczbą 1986. Reprezentują też one największą ilość członków, bo dochodzącą do 190 tys. Fundusze tych spółdzielni wynosiły z końcem r. 1925 **przeszło 15 miljonów zł.** z czego na kapitały własne przypada tylko **4 miljony zł.** Oszczędności zdołały skupić w kasach swoich zaledwie **na 2 milj. zł.**

Na drugiem miejscu co do ilości spółdzielni postawić należy **grupę spółdzielni mleczarskich.** Liczyła ona z końcem roku 1925 — 283 spółdzielni. Ich siła produkcyjna wyraża się — **w 12.500.000 zł, reprezentujących wartość przerobionych produktów mleczarskich.**

Stosunkowo najbardziej niejednolicie przedstawia się **grupa rolniczo-handlowa.** Skupia ona w swoich organizacjach 144 spółdzielni. obejmujących 101.012 członków. Działalność tych spółdzielni ma charakter **wyłącznie handlowy** w przeciwieństwie do poprzednio wymienionej grupy mleczarskiej, która zajmowała się w przeważnej części produkcją. Cyfry ilustrujące operacje handlowe tych spółdzielni świadczą o ich **dość dużej ruchliwości.**

W handlu jednak zbożem spółdzielczość **nie będzie zdaje się długo jeszcze odgrywała poważniejszej roli.** Dowodzi tego stosunkowo skromna cyfra 18 milj. zł obrotów zbożem i innemi ziemiopłodami, jaką wykazuje statystyka za rok 1925.

Obrót innemi artykułami przedstawiał wartość 45 milj. zł. Wchodzą tu w rachubę nawozy sztuczne, paliwo, różne maszyny rolnicze itd.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się siła ekonomiczna polskiego ruchu spółdzielczego. Jakkolwiek przytoczone cyfry zaczerpnięte są ze sprawozdania za rok 1925 i wskutek tego mogą być przestarzałe, to z drugiej strony należy zaznaczyć, że jest to jedyne wyczerpujące dotychczas źródło informacji o ogólnym stanie spółdzielczości w Polsce. Dotąd bowiem nie ukazało się podobne sprawozdanie za rok 1926.

Zresztą w przedstawionym w niniejszem artykule stanie rzeczy nie mogły zajść znaczniejsze zmiany w r. ub. chyba na niekorzyść, z uwagi na okres niepewności walutowej. (m)

Sprawy skarbowe.

Wyjaśnienie art. 113 i 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Zdarza się często. że wykupuje się świadectwa przemysłowe niższej kategorji, natomiast władza skarbowa wychodząc z założenia, że należało wykupić świadectwo przemysłowe wyższej kategorji, nakłada w myśl art. 83 ustawy o podatku przemysłowym grzywnę.

Przeciw takiemu orzeczeniu przysługuje obwinionemu prawo wniesienia w ciągu dni 14 licząc od dnia następnego po dniu doręczenia mu orzeczenia karnego, odwołania za pośrednictwem władzy, która orzeczenie wydała, do władzy administracyjno-skarbowej II. instancji, albo też żądać rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Jeżeli w danym wypadku obwiniony odnosi się do sądu karnego i tenże wydał wyrok uwalniający, znoszący zaczepione orzeczenie karne władzy skarbowej nakładające grzywnę, przeto tem samem sąd podzielił w tym razie zapatrywanie obwinionego, który wykupił świadectwo przemysłowe niższej kategorji.

Władze skarbowe mylnie jednak interpretują przepis art. 113 ustawy o podatku przemysłowym, uważając, że sąd jest tylko do orzekania o grzywnie właściwym, odpisują nałożoną grzywnę, a nie licząc się zupełnie z wydanym wyrokiem, nakazują płatnikowi wykupić właściwe, według błędnego zdania władzy skarbowej, świadectwo przemysłowe wyższej kategorji.

Zupełnie słusznem jest stanowisko „Świata Kupieckiego“ zajęte w Nrze 21 b. r. domagające się, aby Ministerstwo Skarbu wydało w tej sprawie odpowiednie wyjaśnienie.

O odraczaniu płatności opłat szkolnych

Jeżeli strona wniosła prośbę o odroczenie płatności, względnie o rozłożenie na raty opłaty stemplowej, co do której nastąpił wymiar doraźny (§§ 3—31 i. s.), lub co do której strona zamiorza wymiar taki spowodować i jeżeli stronie tej przed upływem terminu 3-tygodniowego, przewidzianego w art. 20, względnie 21 u. o. s., nie doręczono zawiadomienia o decyzji Ministerstwa Skarbu, względnie Izby skarbowej, wydanej na ową prośbę, to fakt wniesienia prośby o odroczenie płatności **nie zwalnia strony od obowiązku uiszczenia opłaty** w terminie 3-tygodniowym.

Przeto urząd skarbowy, choćby mu było wiadomo, że została wniesiona prośba o odroczenie płatności, ma wykonać we właściwym czasie czynność urzędową, przewidzianą w § 17 i. s. W razie stwierdzenia, że opłaty nie uiszczono, lub że uiszczono ją tylko w części, należy postąpić w sposób następujący:

1) Jeżeli w chwili wykonywania czynności urzędowej przewidzianej w § 17 i. s. znajduje się w urzędzie skarbowym zawiadomienie o decyzji Ministerstwa Skarbu, względnie Izby skarbowej decyzji, **zawierającej zezwolenie na odroczenie płatności,** to urząd skarbowy wymierza zapomocą nakazu płatniczego (§ 34, punkt 3 i. s.) opłatę bez podwyżki i zamieści w nim informację o terminie (względnie terminach) uiszczenia, zgodną z decyzją Ministerstwa Skarbu, względnie Izby skarbowej.

2) **W braku** decyzji przychylnej, urząd skarbowy wymierzy zapomocą nakazu płatniczego (§ 34, punkt 2, lit. „a“ i. s.) opłatę **wraz z podwyżką.** Jeżeliby następnie, a mianowicie po przypisaniu opłaty wraz z podwyżką w księdze bierczej, urząd skarbowy otrzymał decyzję **zezwalającą na odroczenie płatności** (okólnik z dnia 9 lutego 1927 r. L. D. P. O. 1144/VII 1927 r.), to ma podwyżkę **odpisać** (§ 63 i. s.).

Adw. Dr Franciszek Mussil.

Rzeczy ciekawe.

ZANIK OKLASKÓW.

Od paru miesięcy intrygował aktorów londyńskich, najbardziej nawet ulubionych przez publiczność, zupełny prawie zanik oklasków. Na farsach sala bawiła się doskonale, co chwila rozlegały się wybuchy śmiechu, ale nawet po opuszczeniu kurtyny nie słychać było braw. Podczas dramatów wszyscy płakali — dowód, że wrażenie było głębokie, a jednak po skończeniu panowało niepokojące wprost milczenie. Dopiero przeprowadzona przez dyrektorów teatralnych ankieta wśród słuchaczy wyjaśniła tę zagadkę. Okazało się bowiem, że bicie oklasków wpływa ujemnie na mechanizm zegarków, noszonych obecnie zazwyczaj na rękach. Naprawa zegarków kosztuje zbyt drogo — taki jest wzgląd, który powściąga entuzjazm publiczności teatralnej.

ŚMIERĆ MUCHOM!

Niemcy postanowiły zorganizować w drugiej połowie czerwca bezpardonową walkę z muchami, przyczem w tej wojnie higjenicznej wziąć ma udział cała ludność, która mobilizuje się przy pomocy na szeroką skalę prowadzonej propagandy. Tworzą się specjalne komitety okręgowe, zajmujące się rozpowszechnianiem ulotek, urządzaniem prelekcyj, pokazów filmowych, wykładów radjowych etc.

Akcja ta spotkała się z wielkiem uznaniem w kraju, co pozwala mieć nadzieję, że olbrzymie ilości niebezpiecznych owadów padną ofiarą tej pożytecznej krucjaty.

U APTEKARZA.

Klijent: Przy sprzedaży tego lekarstwa powiedział pan, że pomoże w ciągu jednej nocy.

Aptekarz: Tak. Ale nie powiedziałem, której nocy.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.